

Jubileuszowy festiwal i nowa nazwa

**POD PATRONATEM
GAZETY WYBORCZEJ**

Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Nowa Europa - Demoludy” rozpoczyna się 18 października na deskach „Jaracza” w Olsztynie.

Dziesiąta edycja zapowiada się wyjątkowo.

NORBERT KACZAN

- To edycja wyjątkowa, nie tylko dlatego, że jest jubileuszowa - mówi Piotr Filipowicz, dyrektor festiwalu. - 2016 rok okazał się bardzo istotny, bardzo trudny i bardzo pracowity. Postanowiliśmy zmienić nazwę festiwalu z „Demoludów” na „Nowa Europa - Demoludy”. To, czego dotyczyła poprzednia idea, czyli młoda dramaturgia krajów Europy Środkowo-Wschodniej, nie była już w stanie tego unieść. Nie jesteśmy już krajami postkomunistycznymi, minęło od tej pory 25 lat, tworzymy od roku 1989 nową wspólnotę bardzo dużego terytorium z naszymi sąsiadami. Okazuje się jednak, że choć wydajemy się podobni, to po spotkaniu z nimi różnice światopoglądowe, a także kulturowe są bardzo duże czasami.

I dodaje: - Festiwal powstał, żebyśmy poznawali się coraz bardziej i żeby te bariery w sobie, a także w sąsiadach przełamywać.

PRZEMYSŁAW SKRZYDŁO / AGENCJA GAZETA



Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie podczas festiwalu wystawi spektakl „Single Radicals”

Filipowicz zwrócił uwagę, że festiwal „Jaracza” został dostrzeżony na arenie międzynarodowej i uhonorowany Międzynarodową Nagrodą Wyszehradzką w 2015 roku oraz został wpisany w kalendarz kulturalny polskiej prezydencji w Grupie V4 w 2016 roku (zrzeszenia czterech państw Europy Środkowej - Polski, Czech, Słowacji i Węgier). - Świadczy to o tym, że w istocie tworzymy międzynarodowy festiwal, a nie tyl-

ko tak go nazywamy. Jesteśmy rozpoznawalną marką w Olsztynie, w regionie, ale i w Europie.

Dziesiąta edycja jest wyjątkowa także dlatego, że właściwie została wiosną... odwołana. - Bardzo ważne jest to, że przezwyciężyliśmy kryzys, z którym się zmagaliśmy jako organizatorzy - podkreśla dyrektor festiwalu. - Przetrwaliśmy jednak to, pozyskaliśmy pieniądze. To m.in. zasługa takich firm jak Indykpol SA, któ-

ra okazała się mecenasem kultury inwestującym nie tylko w sport [firma jest głównym sponsorem siatkarzy AZS grających w PlusLidze].

Tegoroczny przegląd rozpoczyna się 18 października koncertem „Nieznana Ukraina”. - To owoc współpracy polsko-węgiersko-ukraińskiej - zwraca uwagę Filipowicz. - Obchodzimy w tym roku zresztą Rok Kultury Węgierskiej w Polsce. Jest to projekt kulturalno-antropologiczno-medialny.

Będzie miał swoją premierę 15 października w Budapeszcie, a pierwszy koncert w naszym kraju odbędzie się właśnie w Teatrze im. S. Jaracza. Potem już będą spektakle teatralne i czytania. Każdy dzień zaczynamy od czytania perfomatywnego. - Zaprezentujemy tekst serbski, rosyjski i czeski - zapowiada Karolina Purlan ze Sceny Margines „Jaracza”. - Przy jednym z nich współpracować będzie białoruska pianistka. Ich wspólnym motywem jest samotność, walka z oczekiwaniami, które narzucamy sobie sami lub otoczenie. Teksty te świetnie korespondują z premierowym spektaklem „Single Radicals” [Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, który zostanie zaprezentowany podczas festiwalu].

To historia czworga przyjaciół na Słowacji, znajomych i kochanków, którzy regularnie zapijają swój niepokój w barze. Egzystencjalne dylematy zagłuszają dodatkowo pulsującą muzyką. Marzą o miłości, której jednak nie potrafią przeżyć. - Chciałam zwrócić uwagę na zjawisko, że ludzie nie zawsze wiążą się w pary. Czasem z wyboru, czasem nie. Ludzie też coraz częściej dobierają się z myślą, że nie będą ze sobą do grobowej deski - mówi Martyna Łyko, reżyserka.

Widzowie zobaczą ponadto m.in. teatru z Węgier, Czech, Słowacji i Armenii (podczas spektakli zagranicznych będą wyświetlane napisy w języku polskim, jak w operach). ●

Bilety są już do nabycia w kasie teatru bądź przez: teatr.olsztyn.pl.